

Tylko u nas! WYJĄTKOWE HOTELE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

cena 8,95 zł (+ 7% VAT) ISBN 83-441-152

Magazyn o podróżach

NR 11 (76) LISTOPAD 2004

# Voyage



WYWIAD  
**OLGIERD  
BUDREWICZ**  
SWIAT TO ZA MAŁO



**NEAPOL**  
ZYC, NIE WYJEZDZAC



**KAMCZATKA**  
WDZIEK  
PRZESTRZENI

**POLO**  
SPORT NIE TYLKO  
DLA KRÓLÓW

CZTERY STRONY  
**Krakowa**

SPORTOWY STYL  
**Maso Corto**

**PLUS**  
KANONY URODY  
NA ŚWIECIE

KADYNY na weekend • atrakcyjny **JAROSLAW** • zaczarowana **WALIA**





Utworzony w 1924 roku  
Kronocki Park Narodowy,  
leżący w sercu półwyspu

# Ziemia która powstała z ognia

Kamczatka powszechnie kojarzy się z wiatrem i śniegiem. Jednak latem wcale nie jest tak zimno. Warto tu przyjechać, bo gdzie indziej można z bliska zobaczyć polującego na ryby niedźwiedzia? Lub spacerującego renifera, który wygląda, jakby wyszedł z bajki Andersena...

TEKST KAROL JEŁOWICKI FOTOGRAFIA JACEK PAŁKIEWICZ





**D**la zmęczonych spotkaniami z klientami, nieustannie dzwoniącą komórką, business-lunchami, dla znudzonych wakacjami na Ibizie czy Riwierze Francuskiej Kamczatka to raj na ziemi, wytchnienie. Tu na jeden kilometr kwadratowy przypada jedna osoba, jednak biorąc pod uwagę, że 80 proc. z ok. 400 tys. mieszkańców żyje w miastach, można wędrować godzinami, nie spotykając żywej duszy. To znaczy – ludzkiej, bo zwierzęta, owszem, są. I to jakie! Przy odrobinie szczęścia można natknąć się na irkuiema, gigantycznego, podobnego do polarnego, białego niedźwiedzia. Tereny te zamieszkuje również około 10 tysięcy największych na świecie niedźwiedzi brunatnych. Bywają niebezpieczne, więc lepiej obserwować je z daleka i nie wchodzić im w drogę.

Oprócz nich są zwierzęta, które większość zna, niestety, jedynie ze sklepów futrzarskich – sobole, lisy polarne, norki, rysie, majestatyczne bajkowe renifery. Wody wokół Kamczatki są domem dla rzadko spotykanego wieloryba szarego i ok. 300 tysięcy fok, lwów morskich i wydr. Tę górską krainę przecinają liczne rzeki i jeziora w malowniczych dolinach. Woda w nich jest kryształowo czysta – można swobodnie obserwować tysiące przepływających ryb – ponad 30 gatunków. W tym jedna z ostatnich i największa na świecie populacja dzikiego lososia. Aby ocalić ten gatunek przed wyginięciem, w 1993 roku międzynarodowa organizacja Centrum Dzikiego Łososia wspólnie z Koriackim Komitetem Ochrony Środowiska stworzyły specjalny program badań i ochrony tej ryby.

Gdy natomiast spojrzymy w górę, pewnie uda się zobaczyć ogromnego orla morskiego. Rozpiętość skrzydeł dorosłego ptaka wynosi ponad 2 m, a waga prawie 8 kg. Łatwo go zauważyć nie tylko ze względu na rozmiary, ale też białe plamy na skrzydłach i jasnożółty potężny dziób. Ciekawostką jest, że niektóre gatunki zwierząt i ptaków żyjących gromadnie w podobnych strefach klimatycznych na kontynencie, w ogóle nie występują na Kamczatce. Nie ma tu węży, żab, bocianów, wron ani jaskółek.





Kamczatka jest półwyspem, ale dotrzeć tam można jedynie wodą lub drogą lotniczą. Otoczona Oceanem Spokojnym oraz morzami Ochockim i Beringa, dopiero w 1991 roku po upadku Związku Radzieckiego otworzyła granice dla turystów. Wcześniej przez dziesiątki lat stanowiła zamkniętą, otoczoną tajemnicą wojskową, niedostępną praktycznie dla nikogo enklawę. Mówiono o niej także jako o miejscu zsyłki osób, które naraziły się władzy sowieckiej.

Roślinność na północy i w górach tworzy tundra, na pozostałym obszarze rzadkie lasy iglaste i trawiaste łąki. W lasach można znaleźć ogromne ilości grzybów i kilka gatunków jagód. Trzeba tylko uważać na komary, których są tu miliony i bywają naprawdę uciążliwe. Przed pójściem do lasu najlepiej zaopatrzyć się w specjalną maskę na twarz (tzw. nakomarnik) lub w strój pszczelarski. Jeśli ktoś wybierze się na dłuższą wycieczkę w tundrę, warto wynająć przewodnika, co kosztuje ok. 20 USD (ok. 71 zł) za dobę.

Mieszkańcy zajmują się głównie rybolowstwem, myślistwem i przetwórstwem spożywczym. Spora część zatrudniona jest w sektorze wojskowym. W północnej części półwyspu rdzenni mieszkańcy – Koriacy, Czuckczycy, Aleuci nadal kultywują tradycje i żyją tak jak przed setkami lat.

Mówi się, że Kamczatka powstała z ognia. Znajduje się tu około 170 wulkanów, w tym 29 czynnych. To one tworzą z tego dzikiego zakątka ziemi miejsce magiczne, pełne niesamowitych cudów przyrody. Największy aktywny wulkan Azji – Kluczewska Sępka (4750 m n.p.m.) – rocznie wylewa około 55 mln ton lawy. Jest stosunkowo „młody”, ma zaledwie 5000 lat; źródła podają, że do tej pory wybuchł ponad 700 razy.

Erupcje wulkanów są tutaj, paradoksalnie, bardziej niebezpieczne dla zwierząt i ptaków niż ludzi. Podczas ogromnego wybuchu Tolbaczika w połowie lat 70., wulkanolodzy zaobserwowali setki ptaków lecących w nocy – jak ćmy do światła – w stronę ognia unoszącego się z krateru. Prawdopodobnie większość zginęła.

Na Kamczatce wybuchają nie tylko wulkany. W Rezerwacie Kronockim znajduje się Dolina Gejzerów – drugie co do wielkości po Parku Yellowstone zbiorowisko gejzerów na świecie. Jest ich tu ok. 300, rozciągają się na długości mniej więcej pięciu kilometrów wzdłuż rzeki Gejzernaja. Największy z nich – Velikan, co 2–6 godzin wypuszcza strumień gorącej wody na wysokość ponad 30 m, mniejsze eksplodują co 5–6 minut. Dolina została odkryta przez geologów w roku 1941, lecz dopiero od niedawna

*Jezioro w kraterze jednego z wulkanów – woda zawdzięcza swój turkusowy kolor mineralom (powyżej); Dolina Gejzerów odkryta w 1941 r., niedawno udostępniona zwiedzającym (po prawej)*

jest dostępna dla zwiedzających. Można tu dotrzeć jedynie helikopterem z Petropawłowska, lot trwa godzinę. By chronić unikalne środowisko, wolno poruszać się wyłącznie po specjalnie zbudowanych drewnianych platformach, a jednorazowo liczba turystów nie może przekraczać 40 osób.

Gejzery wykorzystywane są przez miejscowych do celów praktycznych. W wiosce Esso, do której można się dostać z Petropawłowska autobusem lub prywatnym mikrobusiem za ok. 5000 rubli (600 zł, cena do negocjacji), można fantastycznie wymoczyć się w mineralnych gorących basenach. Cała miejscowość ogrzewana jest wodą z term, która ma walory lecznicze. Są też wody radocenne, zawierające promieniotwórcze pierwiastki, w których nie wolno przebywać dłużej niż 15 minut. Istnieją też takie, z których wydobywa się gaz ziemny. Po wrzuceniu zapalki, woda zaczyna płonąć.

Na całym półwyspie znajdują się 274 źródła wód termalnych i mineralnych, wiele ma unikalny na świecie skład chemiczny: zawierają arsen, bor, krzem. Badania balneologiczne 50 źródeł wykazały, że kąpiele w nich mogą pomóc w leczeniu i zapobieganiu większości chorób.

Rezerwat Kronocki, zajmujący powierzchnię 1099 tys. hektarów, początkowo powstał w celu ratowania ogromnej liczby mieszkających tu soboli. W 1934 r. zyskał status pełnego rezerwatu przyrody, przez ONZ został uznany za obszar dziedzictwa światowego. Oprócz przepięknej Doliny Gejzerów jest tutaj przynębiająca Dolina Śmierci, leżąca w tundrze u podnóża Góry Żółtej, odkryta w roku 1975. To prawdziwy cmentarz setek zwierząt i ptaków, które zginęły w wyniku zatrucia mieszaniną siarczku wodoru, kwasu węglowego i innych gazów, które przy bezwietrznej pogodzie koncentrują się na mniejszych wysokościach. W niektórych miesiącach, m.in. podczas wiosennej odwilży, przebywanie w tej dolinie może być niebezpieczne również dla ludzi.

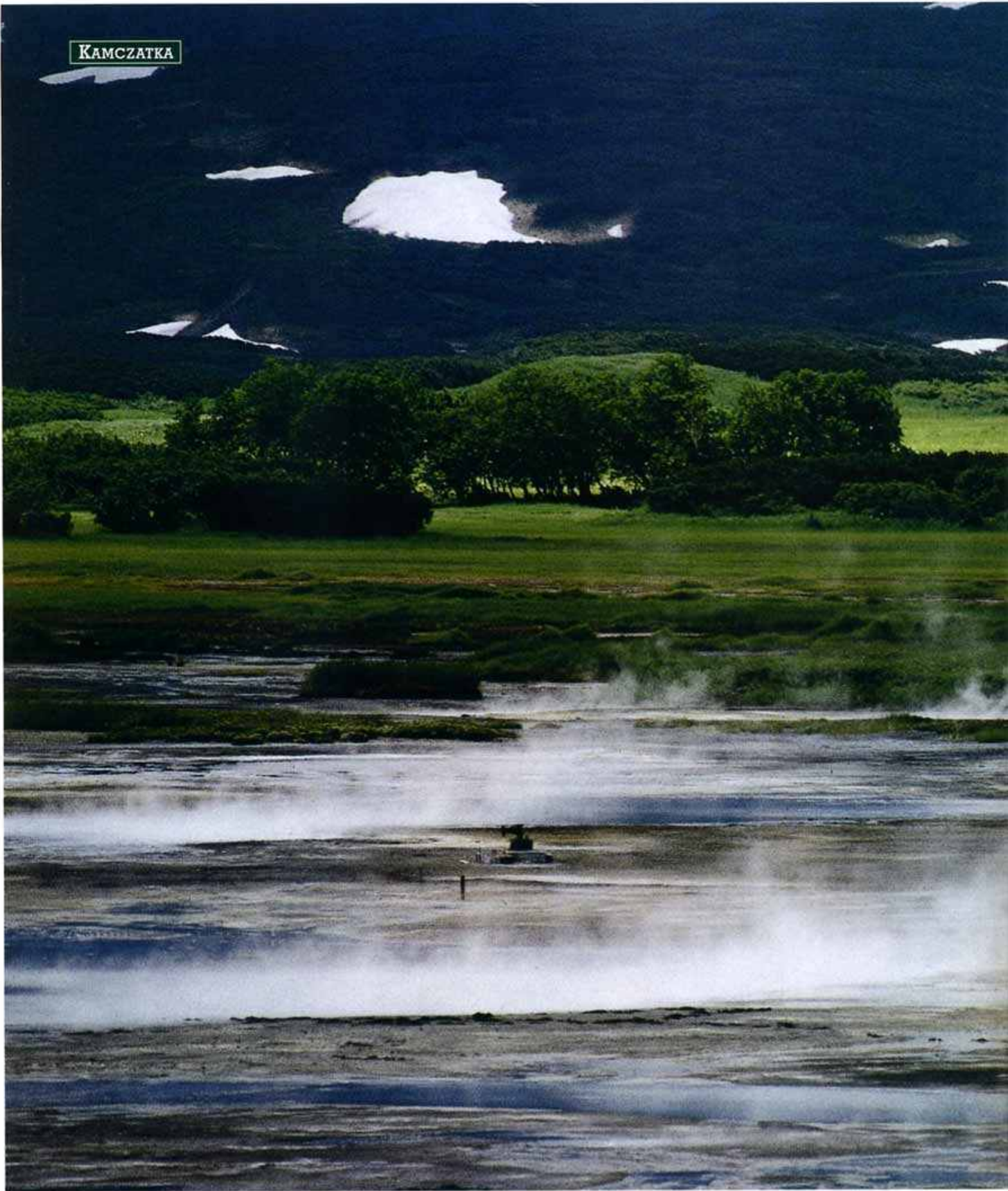
Kolejnym obszarem chronionym Kamczatki są Wyspy Komandorskie, dwie olbrzymie – Beringa i Medny i dwie małe, klifowe, gdzie żyją wyłącznie kolonie ptaków. Północne fokki stanowią bez wątpienia największą grupę zwierząt na Wyspach. Zaczynają





**Dolina Gejzerów w Rezerwacie Kronockim jest drugim co do wielkości po Parku Yellowstone skupiskiem gorących źródeł na świecie. Jest ich tu około 300; największy z nich – Velikan, co dwie-sześć godzin wypuszcza strumień gorącej wody na wysokość ponad 30 m.**





**Kamczatka jest szczególnie atrakcyjna dla tych, którzy lubią aktywnie wypoczywać. Fantastycznie spędzą tu czas myśliwi, wędkarze, amatorzy spływów kajakowych górskimi rzekami, wielbicieli heli ski, ale też osoby, które po prostu chcą odpocząć od cywilizacji.**



się tam gromadzić pod koniec kwietnia, po powrocie z Wysp Japońskich, gdzie spędzają najchłodniejsze miesiące. Można też spotkać niebieskie lisy polarne, które doskonale czują się w sąsiedztwie człowieka i bywają bardzo zuchwałe – podchodzą blisko obozowisk. W południowej, najbardziej niedostępnej części Wyspy Beringa mieszka małe stado reniferów.

Klimat Kamczatki jest tak zróżnicowany jak jej przyroda. Długie zimy, krótkie lata, obfite opady deszczu, silne wiatry. Na zachodnim wybrzeżu pogodę kształtuje Morze Ochockie, nazywane „światową lodówką”. Pogoda na wschodzie zależy natomiast od cyklonów przynoszących ciepłe i wilgotne powietrze znaną morską Japońskiego i Żółtego. Wywołują one długotrwałe opady śniegu, burze śnieżne, a wraz ze wzrostem temperatury – wichury. W środkowej i północnej części Kamczatki klimat jest prawie kontynentalny. W zimie pokrywa śnieżna ma co najmniej trzy metry grubości i utrzymuje się przez 222 dni. Śnieg zaczyna topnieć w kwietniu, w górach utrzymuje się do sierpnia. Generalnie temperatury wynoszą średnio od minus 30°C w lutym do plus 30°C w lipcu. Jednak krótkie północne lato często nawiedzają podmuchy chłodu, zdarzają się również niewielkie przymrozki. Ciekawostką jest, że na Kamczatce nie zdarzają się burze. Jednak trzeba pamiętać, że nawet w słoneczny dzień pogoda gwałtownie się tu zmienia, co często uniemożliwia lot helikopterem – najczęściej wykorzystywanym przez turystów środkiem lokomocji.

Kamczatka znana jest z doskonałych terenów łowieckich. Polowanie od wieków było tradycyjnym zajęciem mieszkańców półwyspu. Mięsem się żywili, ze skór szyli ubrania, a z kości wyrabiali ozdoby i przedmioty codziennego użytku. W roku 1990 pionierzy przemysłu turystycznego zaczęli organizować polowania dla cudzoziemców i Rosjan. Ulubionym trofeum stał się niedźwiedź brunatny, jeden z największych tego gatunku. Agencje gwarantują minimalną wagę – 150 kg i długość skóry nie mniejszą niż dwa metry. Marzeniem i dumą każdego myśliwego jest baran śnieżny; trzeba go długo tropić, wędrując wysoko w górach. Organizuje się także polo-

Kaldera na szczycie wulkanu Uzon, rozległe zagłębienie o średnicy ok. 12 km (po lewej); wulkan Unan (poniżej)

wania na wilki polarne, karibu, rysie i rosomaki, jednak są one mniej popularne ze względu na niewielką liczbę i trudności z dotarciem na tereny, gdzie można je spotkać.

Podróżowanie po Kamczatce, szczególnie dla osób przyzwyczajonych do wygod i luksusu, może być nieco uciążliwe. Przybrzeżne wioski łączy ze stolicą, podobnie jak całą Kamczatkę z kontynentem, jedynie transport lotniczy. Słabo rozwinięta jest sieć dróg, autobusy docierają jedynie do trzech, czterech głównych miejscowości. Większość samochodów ma kierownicę z prawej strony, choć ruch jest prawostronny, co stwarza spore zagrożenie dla bezpieczeństwa. Bogaci turyści czarterują helikoptery, mniej majątni poruszają się piechotą, furmankami lub lekko zdezelowanymi busami. Zatrzymać się można w luksusowej sieci drewnianych hotelików, stojących najczęściej w pobliżu gorących źródeł albo spać we własnym namiocie. Miejscowi ludzie są bardzo przyjaźni, pomocni i gościnni. Jeśli turysta spotka kogoś na drodze swojej wędrowki, jest duże prawdopodobieństwo, że zostanie zaproszony na słynną uchę – zupę rybną.

Gdy komuś znudzi się obcowanie wyłącznie z przyrodą i zatuszki za

ludźmi, może udać się do Petropawłowska i odwiedzić najlepszą w Azji (no, może z wyjątkiem Seulu) restaurację koreańską. Gdy woli kuchnię bardziej podobną do naszej – czeka go mnóstwo większych i mniejszych lokalnych restauracji, gdzie główne dania to czerwony kawior, wszechobecny losos serwowany na dziesiątki sposobów i mnóstwo innych ryb: śledzie, flądry, halibuty, dorsze, okonie.

Należy też przygotować się na intensywne doznania związane z degustacją alkoholu. Pije się tu często i dużo, głównie wódkę. Nietaktem jest odmówić, gdy ktoś zaprasza. Aby dotrzymać kroku miejscowym „bohaterom” i nie polec w połowie kolacji, niektórzy turyści przedtem jedzą tłusty rosół lub rybę z dużą ilością oleju.

Kamczatka to rejon szczególnie atrakcyjny dla tych, którzy lubią aktywnie wypoczywać. Fantastycznie spędzą tu czas myśliwi, wędkarze, amatorzy spływów kajakowych górskimi rzekami, wielbiele heli ski, ale też osoby, które po prostu chcą odpocząć od cywilizacji. Przyroda robi piorunujące wrażenie – szczyty górskie pokryte lśniącem śniegiem, przejrzyste wody rzek i jezior, zieleń tundry, ukwiecone wiosną doliny. Tak, jakby człowiek nigdy tu nie dotarł. ■

